Wrzesień 2011

Newsletter IRKA

Magazyn kulturalny Instytutu Rozwoju Kultury Alternatywnej IRKA

www.irka.com.pl

DOM KULTURY W LIMANOWEJ

BRONISŁAWA CZECHA 4

WSTĘP: 5 pln

START: 17.00

PATRONAT IRKI

5 września w Limanowej rusza Przegląd Filmów Krótkometrażowych Filmowirówka.

Limanowski Dom Kultury zaprasza na drugą edycję przeglądu filmów krótkometrażowych „Filmowirówka", który odbędzie się w dniach 5-7 września. Obejrzymy, między innymi: „Zagraj ze mną" Rafała Skalskiego, „Druciki" Aleksandry Gowin i Irka Grzyba, „Pokój" Macieja Bochniaka.

Podczas przeglądu odbędą się także warsztaty operatorsko – reżysersko - aktorskie, które poprowadzą: Michał Gruszczyński (operator filmowy), Jędrek Bączyk (reżyser filmowy), Zosia Zoń (aktorka). Gośćmi przeglądu będą: Maciej Bochniak, Sławomir Shuty, Agnieszka Szczepańska oraz Sylwia Kurzawińska.

FILMOWIROWKA

II Przegląd Filmów Krótkometrażowych

WARSZTATY OPERATORSKO REŻYSERSKO AKTORSKIE

LIMANOWSKI DOM KULTURY

14 - 17 - PRZED PROJEKCJAMI FILMOWYMI

PROWADZACY: MICHAŁ GRUSZCZYŃSKI, JĘDREK BĄCZYK, ZOSIA ZOŃ

WYWIAD

Nakładem Prószyński i S-ka ukazała się pierwsza powieść Magdaleny Zych o odkrywaniu samego siebie, odwadze przełamywania tabu i eksponowania odmienności. Autorka opowiada o swojej debiutanckiej powieści "Siedem szklanek".

Dlaczego zdecydowałaś się zostać pisarką?
Z natury jestem dość introwertyczna i małomówna, dlatego pisanie to mój sposób na komunikowanie treści głębszych niż „poproszę o sól". Na piśmie udaje mi się wyrażać dużo bardziej precyzyjnie niż w mowie; pisanie pozwala mi dobrze się zastanowić, zanim puszczę w świat jakiś przekaz. Jeżeli zaś chodzi o powieść „Siedem szklanek", to głównym bodźcem do jej napisania była wypowiedź mojej przyjaciółki, która stwierdziła, że „w zasadzie nie ma nic przeciwko gejom, ale uważa, że nie powinni się za bardzo z TYM obnosić". Zatkało mnie wtedy, bo ja oczywiście uważam, że powinni, dokładnie w takim samym stopniu, w jakim ludzie heteroseksualni obnoszą się ze swoją „normalnością". Jednak w krótkiej rozmowie nie umiałam jasno i dobitnie wyrazić wszystkiego, co na ten temat myślę – dlatego napisałam książkę.

Co oznacza tytuł „Siedem szklanek"?
Jest to parafraza tytułu jednego z rozdziałów „Akademii Pana Kleksa". Jako dziecko bardzo lubiłam tę powieść, a tytuł „Sen o siedmiu szklankach" do dziś uważam za piękny. Poza tym, tych siedmiu szklanek można się doliczyć w mojej książce – są porozmieszczane tam, gdzie dzieje się coś istotnego.

Czy traktujesz tę powieść jako swego rodzaju manifest czy może przesłanie? Jeżeli tak, co chcesz zamanifestować?
Niekoniecznie jest to mój manifest. Ten sposób widzenia świata, w którym doskonale mieści się na przykład facet w makijażu i kiecce, chyba zawsze był dla mnie jedyny i oczywisty, lecz nie chciałabym nikomu narzucać sposobu myślenia za pomocą tej książki. To jest raczej powiedzenie: „a ja widzę homo - i biseksualizm (i płciowość w ogóle) w ten i w ten sposób". Czyli, bardziej jest to głos w dyskusji niż manifest. Zresztą, poglądy np. na ludzką seksualność, których można się tam dopatrzeć, nie są ani nowe, ani rewolucyjne. Amerykański biolog Alfred Kinsey wyraził je za pomocą swojej słynnej skali już na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Moja książka to bardziej próba zilustrowania niektórych aspektów teorii queer niż sformułowanie osobistego przesłania do czytelników.

Czy ta powieść wynika z Twoich osobistych przeżyć, czy może traktujesz ją jako głos zbiorowości?
Po części jest to wynik moich doświadczeń, sposób na poradzenie sobie z pewnymi emocjami, choć sama historia jest w dużej mierze zmyślona, a ja nie jestem i nigdy nie byłam mężczyzną. Natomiast bardzo bym nie chciała, żeby ta powieść była odbierana jako głos zbiorowości, powiedzmy całego ruchu LGBTQ czy samych gejów, biseksualistów lub transwestytów. Nie starałam się stworzyć gejowskiego czy queerowego everymana. Jest to jednostkowa historia pojedynczych ludzi, a ja nie mówię w niczyim imieniu. Z niektórymi poglądami, które wyraziłam w książce, sama zwyczajnie się nie zgadzam, to są opinie moich bohaterów, nie moje. Tym bardziej nie uważam danego stylu życia czy poglądów za reprezentatywne dla jakiejś grupy społecznej czy organizacji.

Które problemy zawarte w książce są dla Ciebie najważniejsze?
Naturalnie najważniejsza jest miłość. O tym jest ta książka: o uczuciu, które trafiło mojego bohatera z bardzo nieoczekiwanej strony. Pozostałe problemy, jak walka o samoakceptację i o tolerancję otoczenia, albo kwestia niewierności i radzenia sobie z nią (czy raczej: nieradzenia), wynikają z tej pierwszej przyczyny, która jest motorem dla całej historii.

Czy identyfikujesz się z którąś z postaci?
Myślę, że mocną stroną tej książki jest to, że bardzo dobrze rozumiem obu głównych bohaterów, ich uczucia i pobudki, które nimi kierują. Dzięki temu mogłam ich przekonująco opisać i w pewnym sensie obaj są mi jednakowo bliscy. Jednak Emil jest trochę sztucznym konstruktem, jest poskładany z różnych androginicznych bohaterów popkultury, którzy swego czasu mocno mnie fascynowali, ma też trochę z osoby, którą doskonale znam. Kuba natomiast, jako przeciwwaga dla niego, z założenia miał być bardzo „normalny". Nie opierałam go na nikim szczególnym, na żadnej literackiej czy filmowej postaci, a chcąc nadać mu indywidualny rys, siłą rzeczy użyłam moich własnych cech. Zatem jego osobowość bardziej jest zbliżona do mojej.

Do kogo adresujesz „Siedem szklanek"?
Myślę, że książka ma szansę zainteresować każdego, kogo nie odstraszy zapowiedź na okładce, mówiąca o tym, że rzecz jest o związku dwóch mężczyzn. A takich osób, które odwracają się od tego tematu ze wstrętem, jest na szczęście coraz mniej. Pisząc, nie myślałam o profilu docelowego czytelnika i czytelniczki, ale kiedy teraz się nad tym zastanawiam, to myślę, że jest to każdy, kto ma ciekawość ludzi i lubi poznawać rozmaite punkty widzenia.

Jak zachęciłabyś czytelników do sięgnięcia po Twoją książkę?
Posłużyłabym się cytatem z Woody'ego Allena: „Ta książka odpowiada na najważniejsze pytania ludzkości, a jednocześnie dzięki swoim rozmiarom doskonale nadaje się do podłożenia pod nogę rozchybotanego stolika".

Źródło: Prószyński i S-ka

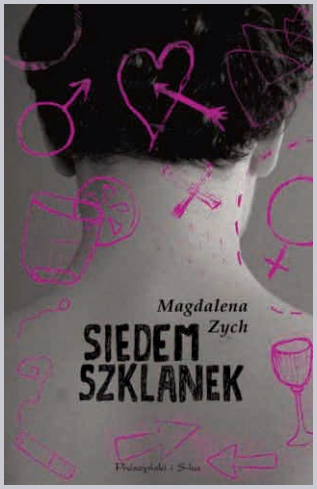

WYGRAJ KSIĄŻKĘ

Skrajność charakterów, zaskakujące wydarzenia, oczarowania i frustracje – to wątki pełnej humoru i trafnych obserwacji społecznych powieści o odkrywaniu samego siebie, o niebezpieczeństwie utknięcia wśród szablonów i komunałów, o odwadze przełamywania tabu i eksponowania odmienności. Powieści o fascynacji niespodziewaną metamorfozą, o mozolnym tworzeniu własnego świata i wyzwalaniu się z objęć jednych stereotypów, by z impetem wpaść w kolejne. Kuba – wycofany, niepozorny facet, kontra Emil – otoczony chmarą znajomych egocentryczny i ekscentryczny artysta. Ich spotkanie na szalonej imprezie staje się początkiem niezwykłego związku, z którego każdy z nich wyjdzie odmieniony…
„Siedem szklanek", Magdalena Zych, Prószyński i S-ka.

Magdalena Zych – urodzona w primaaprilisowy wtorek w 1980 roku. Mieszka w Warszawie, tam też prowadzi firmę, w której pracuje jako menedżerka, graficzka i sekretarka; okazjonalnie bywa lektorką języka angielskiego. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim – najpierw lingwistykę stosowaną, później anglistykę. Interesuje się literaturą współczesną i teorią queer. W wolnym czasie uprawia amatorsko wspinaczkę skałkową, jeździ na rowerze, gotuje i czyta – od Schulza i Gombrowicza po Tove Jansson. Kinomanka, ceni sobie styl Woody'ego Allena.

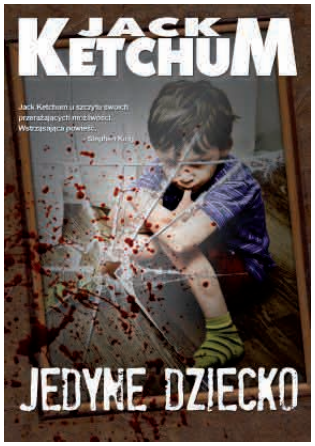

„Jedyne dziecko", Jack Ketchum, Wydawnictwo Papierowy Książyc, 2011

Liddy Danse jest całkiem zwyczajną kobietą, która oddałaby wszystko za to by wreszcie zostać matką. Rok po rozstaniu ze swoim byłym mężem, spotyka na swojej drodze Artura, właściciela restauracji, z którym ma nadzieje założyć rodzinę. Jakiś czas po zawarciu związku małżeńskiego pojawia się upragnione dziecko.
Z biegiem lat okazuje się, że Robert nieco różni się od swoich rówieśników. W wieku ośmiu lat bardzo często zdarza mu się wypróżnić przez sen i w związku z tym Liddy zmuszona jest do zmieniania mu pościeli kilka razy w tygodniu, a z biegiem czasu decyduje się także na zakładanie mu jednorazowych pieluch. Kobieta zdaje sobie sprawę z tego, iż bywa to dla jej syna upokarzające, jednak w dalszym ciągu nie może znaleźć przyczyny całego zajścia. Po kilku miesiącach intensywnego myślenia w końcu dochodzi ona do przerażających wniosków, które zmieniają jej życie raz na zawsze...
„Jedyne dziecko" jest książką, która wstrząsa czytelnikiem już od pierwszych przeczytanych stron. Liddy, po nieudanym małżeństwie z Jimm'em ma nadzieję, że w Arturze znalazła mężczyznę, który będzie chronił ją przed wszelkim złem otaczającego świata. Nie wie jeszcze wtedy, jak bardzo się myli.
Jack Ketchum ukazał w swojej książce bestialstwo do jakiego może się posunąć człowiek w stosunku do swojej rodziny. Autor tworzy doskonały portret psychologiczny kata, który z premedytacją krzywdzi innych i jednocześnie potrafi skutecznie się kamuflować.
Jeśli macie mocne nerwy przekonacie się sami, z jak niezwykłą premedytacją są w stanie działać ludzie, którzy uważają się za bogów? Wszyscy ci którzy nie uznają odpowiedzi odmownej i za nieposłuszeństwo karzą strachem i przeogromnym bólem. W całej tej układance nie ma różnicy czy jest się kimś bliskim, czy też zwykłym przechodniem, którego spotka się z ślepym zaułku.

Lena173

„Jestem zły", reż. Grzegorz Pacek, 2000

„Jestem zły" to krótkometrażowy dokument pokazujący świat dzieci zamieszkujących najbiedniejszą dzielnicę stolicy – Pragę. Reżyser filmu oddał kamerę w ręce swoich bohaterów, pozwalając im tym samym samodzielnie opowiadać o swoim życiu. Efekt jego pracy jest wstrząsający. Praga i jej mieszkańcy tworzą swoisty mikrokosmos – świat rządzący się własnymi regułami. Świat ten to obskurne podwórka, ciasne mieszkania, w których gnieżdżą się całe kilkupokoleniowe rodziny oraz powszechny alkoholizm i codzienna walka o przetrwanie. Nie ulega wątpliwości, że to jedyna rzeczywistość, jaką znają bohaterowie Packa. Niezależnie od wieku, każde z dzieci zetknęło się już z alkoholem i narkotykami. Jest to dla nich oczywiste, tak jak oczywiste jest, że obcych się bije i okrada, a każdy kto pochodzi z innej dzielnicy jest potencjalnym zagrożeniem. Jednocześnie ten brutalny świat wykształcił w dzieciach niewiarygodny spryt i samodzielność. Wiedzą, że aby przeżyć należy albo kraść, albo wynajdować sobie jakiekolwiek źródła utrzymania, w czym również wykazują się dużą fantazją, np. „pomagając" klientom w obsłudze sklepowych wózków. Brak zainteresowania dorosłych sprawia, że dzieci same muszą organizować sobie czas, a rozrywkę (często niebezpieczną) stanowi szara rzeczywistość warszawskich ulic i podwórek, czy choćby przejeżdżające w tunelu pociągi. Imponująca jest przede wszystkim szczerość bohaterów.
Reżyser zdobył zaufanie dzieci. Widać to szczególnie w scenach, w których bez skrępowania pokazują reżyserowi swoje mieszkania i rodziny oraz w naturalności ich zachowań przed kamerą.
W miejskiej dżungli, jaką jest Praga dzieci nie są już dziećmi. W ostatnich minutach dokumentu słyszymy wypowiedzi dzieci dotyczące ich przyszłości i marzeń – ktoś chce skończyć zawodówkę i zostać mechanikiem, ktoś inny stawia sobie za przykład karierę Marylin Monroe. Przytłaczający świat pokazany w filmie i brak jakichkolwiek pozytywnych akcentów nie pozwalają jednak wierzyć, że te marzenia kiedykolwiek się spełnią. Prawdopodobnie dzieci podzielą los swoich rodziców, zamykając w ten sposób błędne koło życia w biedzie i bez jakichkolwiek perspektyw.

Monikaz

„Slavic Soul", Przemek Sokół Mystic, 2011

Fonograficzny debiut Przemka Sokoła to muzyka etniczna w nieco uwspółcześnionym wydaniu. Mocno osadzona w klimatach bałkańskich uwodzi melodiami oraz słowiańską wrażliwością. Na płycie znajduje się trzynaście utworów, zagranych przez doświadczonego multiinstrumentalistę.
Muzyk od pierwszych dźwięków stawia na Bałkany, choć od razu zdradza, że nie obejdzie się bez niespodzianek. Elektroniczny beat w „Ethno brass sound system" zdradza z czym będziemy mieli do czynienia na płycie - z wariacjami na temat. Poszukiwania muzyczne tworzą może niezbyt spójny obraz, za to bardzo interesujący, wykraczając poza znany słuchaczom kanon.
Dotychczasowe doświadczenia muzyczne Sławka Sokoła niewątpliwie stanowią o sile tej płyty. Usłyszymy na niej smaczki reggae („Tylko Ty"), żydowskie i jazzowe improwizacje czy weselne klimaty z przymrużeniem oka („Zuza Zalarnbianeska"). Choć według mnie najpiękniejszymi utworami płyty są liryczne „Zmierzch dawnych bogów" oraz „Świętojański sen".
Multiinstrumentalistę na płycie wspiera kilkunastu muzyków. Może dlatego oprócz numerów stricte folkowych, w których trąbka gra pierwsze skrzypce, wprowadzając słuchacza w bałkańskie klimaty, w innych, reszta muzyków popisuje się równie perfekcyjnym warsztatem, nawiązując do klimatów bardziej poprockowych.
Rdzenna muzyka bałkańska wkradła się kilka lat temu w serca polskich słuchaczy za sprawą Kayah i Bregovica. Ta na płycie Sokoła jest nieco subtelniejsza. Muzyk z powodzeniem łączy w sobie dzikość i rytmikę orientu oraz melodykę wschodu, polecam więc fanom Bałkanów i nie tylko.

Gaba

INSTYTUT ROZWOJU KULTURY ALTERNATYWNEJ IRKA www.irka.com.pl
muzyka, film, literatura, kultura i sztuka w Instytucie Rozwoju Kultury Alternatywnej
Pisz recenzje w IRCE i wygrywaj nagrody.
Najlepsze recenzje publikujemy w e-magazynie a do autorów wysyłamy nagrody
Konkursy w IRCE:
http://irka.com.pl/portal/SiteContent?item=contest

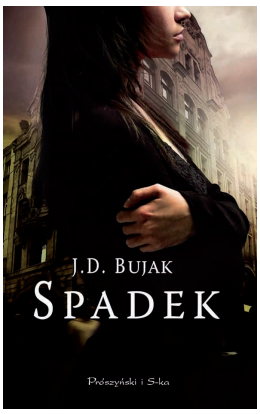

Tajemnicza powieść, w której człowiek do końca nie jest człowiekiem, złe duchy szukają pomocy wśród żywych, a za piwnicznymi drzwiami nie zawsze znajdują się schody.
Mieszkająca w Gdańsku młoda lekarka Megi dostaje w spadku zabytkową kamienicę nieopodal krakowskiego rynku. Nie mogąc jej sprzedać, ani wynająć, decyduje się przeprowadzić do Krakowa. Jej marzenia o sielskim, spokojnym życiu w pięknym mieście zakłóca seria niezwykłych wypadków, których nie można logicznie wytłumaczyć. Z piwnicy często dochodzą dziwne głosy, w holu czuć nieprzyjemne zapachy, a klamka w drzwiach do piwnicy parzy nieproszonych gości. Megi próbuje wyjaśnić te zagadkowe zdarzenia, ale przeszukiwanie starej dokumentacji i poznawanie historii zabytkowego domu rodzi kolejne pytania i wątpliwości, a na dodatek okazuje się, że Megi posiada pewne nadprzyrodzone zdolności…
„Spadek", J. D. Bujak, Prószyński i S-ka.
JUŻ W KSIĘGARNIACH.

Dokonując zemsty, półwampirzyca Catherine Crawfield poluje na nieumarłych i ich zabija. Ma nadzieję, że odnajdzie wśród wampirów swojego ojca, odpowiedzialnego za zniszczenie życia jej matce. Schwytana przez Bonesa, łowcę nagród polującego na wampiry, zostaje zmuszona do współpracy. W zamian za znalezienie ojca Cat zgadza się trenować z seksownym nocnym łowcą, aż dorówna mu umiejętnościami walki.
Jest zdziwiona, że nie kończy jako jego przekąska. Czyżby rzeczywiście istniały dobre wampiry? Wkrótce Bones przekona ją, że bycie mieszańcem nie jest wcale takie złe. Zanim jednak Cat zdąży się nacieszyć nowo zdobytym statusem pogromczyni demonów, oboje będą ścigani przez grupę zabójców. Cat musi opowiedzieć się po jednej ze stron…
A Bones okaże się dla niej równie kuszący jak żywy mężczyzna.
„W pół drogi do grobu", Jeaniene Frost, Wydawnictwo MAG.
Premiera: 21.09.2011.

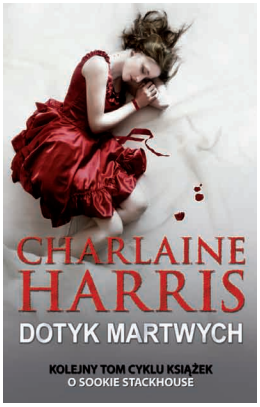

Charlaine Harris na nowo definiuje i ożywia świat istot nadnaturalnych – w cyklu bestsellerowych powieści o wampirach z Południa, których główną bohaterką jest kelnerka-telepatka Sookie Stackhouse.
Sookie – obdarzona urokiem mieszkanki amerykańskiego Południa i zmagająca się z tysiącem głosów w głowie – szybko staje się ulubienicą wszystkich gości baru i katalizatorem nadprzyrodzonych wydarzeń w świecie, który jest dziwny i niesamowity, a zarazem prawdopodobny.
A oto wszystkie opowiadania o Sookie, pierwszy raz zebrane w jednym tomie. We „Wróżkowym pyle" telepatyczny talent Sookie przydaje się do odkrycia tajemnicy morderstwa jednej z wróżek-trojaczków. „Noc Drakuli" ma być wprawdzie upamiętnieniem narodzin Księcia Ciemności, ale to Sookie dostaje z tej okazji smakowicie wyglądający prezent. Wiadomość o śmierci kuzynki jest dla Sookie wstrząsająca, a wieść o tym, że kuzynka była wampirzycą i zginęła przebita kołkiem, dosłownie odbiera jej mowę – w „Krótkiej odpowiedzi". Kiedy Sookie sprzymierza się z zaprzyjaźnioną wiedźmą, Amelią, żeby odkryć, komu zalazł za skórę najlepszy agent ubezpieczeniowy w Bon Temps, obie mają „Fart". W „Prezencie" Sookie zmaga się w samotności ze świąteczną chandrą – ale tylko do momentu niespodziewanego spotkania z kimś, kto ma o wiele większe problemy niż samotność.
„Dotyk martwych", Charlaine Harris, Wydawnictwo Nowa Proza. Premiera: 21.09.2011.

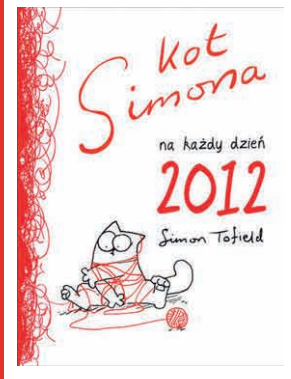

Dziesiątki nowych – nigdzie niepublikowanych – rysunków Simona Tofieda, najważniejsze święta (na przykład Światowy Dzień Kota, ale też Dzień Latarni Morskich czy Dzień Leworęcznych), a oprócz tego wyimki z klasyki literatury polskiej i światowej o kotach, czyli wszystko, co najlepsze w Podróżach Guliwera Jonatana Swifta, dwóch powieściach P.L. Travers o Mary Poppins, Koralinie Neila Gaimana, Ryżym Placku i portowej kampanii Jana Tettera, Kocie Georges'a Simenona, Kotolotkach Ursuli K. Le Guin, Przygodach Kota Filemona Marka Nejmana i Sławomira Grabowskiego czy Zadziwiającym Maurycym i jego uczonych szczurach Terry'ego Pratchetta. Nie mogło także zabraknąć zwycięzców konkursu „Koty górą!". To wszystko znajdą Państwo w „Kocie Simona na każdy dzień 2012".
Choć w 2012 roku są 53 poniedziałki i 3 piątki trzynastego – z kotem Simona polubisz je wszystkie.
„Kot Simona na każdy dzień 2012", Simon Tofield,
Wydawnictwo W.A.B. Premiera: 07.09.2011

Każdy człowiek ma swoje Himalaje. Czasem wyczynem godnym zdobycia Korony Ziemi staje się samodzielna wyprawa na uczelnię albo do Kościoła. Magda Kulus ma zanik mięśni, jeździ na wózku i codziennie zdobywa jakiś Mount Everest.
Ale tak jak Hillary miał towarzysza w Szerpie Tenzingu, tak ona ma swojego nieodłącznego Blondyna, Igora. Blondyn jest goldenem retrieverem i „zawodowym" asystentem. Jego zadaniem jest nieustanna pomoc Blondynie. Ich wspólne życie trwa już cztery lata i obfituje w mnóstwo przygód, zabawnych wydarzeń i dramatycznych zwrotów. Proszę się nie obawiać – opowieść Blondyny o Blondynie nie jest w najmniejszym stopniu cierpiętnicza. W końcu oboje mają niebagatelny wdzięk i poczucie humoru – to pozwala im cieszyć się życiem i korzystać z niego jak najpełniej – mimo pewnych, powiedzmy, niedogodności.
„Blondyn i blondyna", Magdalena Kulus,
Wydawnictwo SOL.
JUŻ W KSIĘGARNIACH.

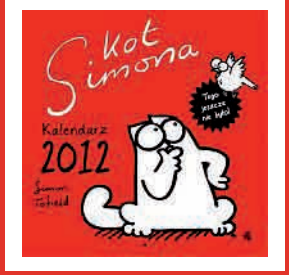

Rok 2011 to dobry rok – na każdej ścianie mógł zawisnąć kalendarz z kotem Simona.
Rok 2012 nie będzie gorszy. Znów pojawi się kalendarz ścienny, a w nim same nowości oraz takie święta, o których się ludziom nie śniło (bo po pierwsze – koty nie zawracają sobie głowy innymi, niż Światowy Dzień kota 17 lutego i przypadający na 17 listopada Dzień Czarnego Kota oraz po drugie – każdy dzień jest kocim świętem, więc o czym tu pamiętać).
Kalendarz z kotem Simona,
Wydawnictwo W.A.B.
Premiera: 07.09.2011

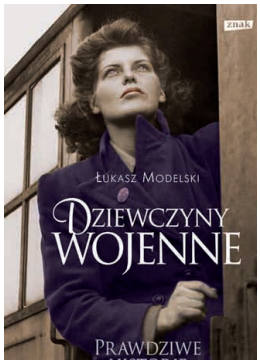

Wojna to z pozoru męska sprawa. Zmienia jednak kobiece losy tak samo mocno, jak męskie. Jak żyć w czasach, gdy własne wesele kończy się aresztowaniem przez gestapo, gdy tylko bliski poród wstrzymuje wykonanie wyroku śmierci, gdy powodzenie zadania wymaga nawiązania romansu z wrogiem? Jak zachować kobiecą wrażliwość, gdy wokół panuje okrucieństwo, przemoc i niesprawiedliwość? Gdy najmodniejszym dodatkiem staje się biało-czerwona opaska, a w torebce, obok szminki i lusterka, trzeba schować pistolet?
Łukasz Modelski wysłuchał jedenastu niezwykłych historii kobiet, których młodość upłynęła pod znakiem drugiej wojny światowej. Są wśród nich córka marszałka Piłsudskiego i wnuczka księcia Lwowa, premiera rewolucyjnego rządu rosyjskiego, która pokochała legendę polskiego podziemia – majora Łupaszkę.
Wzruszająca i fascynująca lektura.
Nie chcą, by nazywać je bohaterkami, ale ich historie zapierają dech w piersiach – akces do oddziału żywych torped, udział w akcjach egzekucyjnych AK, ratowanie żydowskich dzieci. Pozostają zarazem młodymi, pięknym kobietami, które chcą kochać w tych nieludzkich okolicznościach, a do Powstania Warszawskiego idą w najlepszych sukienkach, aby być gotowymi na paradę zwycięstwa.
„Dziewczyny wojenne", Łukasz Modelski, Wydawnictwo ZNAK.
Premiera: 22.09.2011

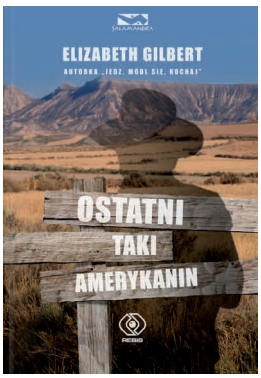

Jako siedemnastolatek opuścił zamożny rodzinny dom, by zamieszkać w głuszy. Trzydzieści lat później wciąż tam jest…
„Ostatni taki Amerykanin" to prawdziwa historia niezwykłego człowieka, Eustace'a Conwaya, który wybrał życie w Appalachach, gdzie ogień rozpalał za pomocą patyków i okrywał się skórami zwierząt. Ale ta książka to nie tylko opowieść o jednym nadzwyczajnym życiu. To także zachwycająca i dowcipna refleksja nad męską naturą, urokiem utopijnych społeczności, historią pogranicza Stanów Zjednoczonych i wciąż żywym mitem pioniera oraz poszukiwaniem odpowiedzi w jakże ważnej sprawie: Co utraciliśmy wraz z postępem i co możemy odzyskać.
„Ostatni taki Amerykanin", Elizabeth Gilbert,
Dom Wydawniczy REBIS.
JUŻ W KSIĘGARNIACH.

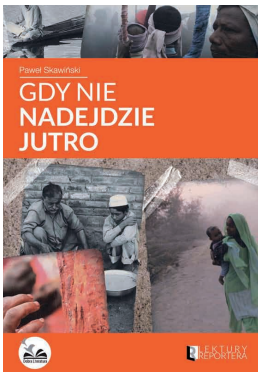

„Gdy nie nadejdzie jutro" to reporterska opowieść o współczesnych Indiach i Nepalu. Żadna pocztówka z egzotycznej wyprawy czy kolorowy folder. Nie będzie cukierkowego Tadż Mahalu ani romantycznych zamków Radżastanu i monumentalnych Himalajów. Autor zabierze was do bombajskich burdeli, slumsów, na głęboką prowincję i w sam środek cichej wojny. Poznacie skromnych bohaterów, którzy mimo wielu przeszkód uparcie walczą o lepszy świat wokół siebie.
„Gdy nie nadejdzie jutro", Paweł Skawiński,
Wydawnictwo Dobra Literatura.
Premiera: 12.09.2011

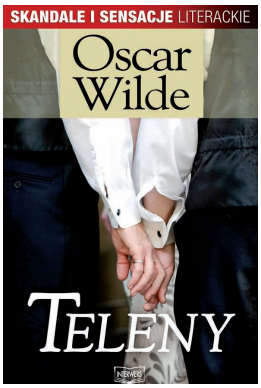

Powieść „Teleny", po raz pierwszy opublikowana w 1893 roku, natychmiast uznana została za literacki skandal. Nic dziwnego, gdyż jest to śmiało napisana, niestroniąca od pikanterii historia niepohamowanej namiętności pomiędzy dwoma mężczyznami, a pederastia była wówczas w Anglii karalna. Zresztą Oscar Wilde dotkliwie odczuł to na własnej skórze – w 1895 został aresztowany, oskarżony o kontakty homoseksualne i skazany na 2 lata ciężkich robót. Po wyjściu z więzienia, zdruzgotany i zaszczuty w Anglii pisarz zmienił nazwisko i, jako Sebastian Melmoth, zamieszkał w Paryżu, gdzie wkrótce zmarł na zapalenie opon mózgowych, mając zaledwie 46 lat. Rzecz jasna te mroczne fakty nie przeczą trafności jednego ze słynnych aforyzmów Wilde'a: Nie istnieje coś takiego jak książka moralna czy niemoralna. Książki są albo dobrze napisane, albo źle, to wszystko". Polecamy odważnym i tolerancyjnym czytelnikom, którzy ukończyli 18 lat.
„Teleny", Oscar Wilde, Wydawnictwo Interwers.
Premiera: 08.09.2011

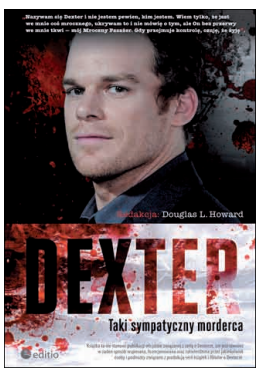

Pamiętacie czasy, kiedy pozytywny bohater wjeżdżał na białym koniu, rozprawiał się ze złoczyńcami i odjeżdżał w stronę zachodzącego słońca? No to zapomnijcie, to se ne wrati! Świat nie jest czarno-biały. Niestety, nie jest także różowy. Świat Dextera ma kolor purpury. Oto zimnokrwisty morderca, który z uśmiechem na twarzy wbija nóż w związane ciało swojej ofiary, a my patrząc na niego, nie czujemy oburzenia ani wstrętu. Co więcej — kibicujemy mu, trzymając kciuki za jego dalsze sukcesy.
Poznaj wszystkie tajemnice Dextera, odkryj nieznane fakty z jego podwójnego życia i rozpraw się z mitami. Jeśli masz odwagę, spróbuj zagłębić się w psychikę bezwzględnego mordercy, przyjrzyj się narodzinom potwora i przez chwilę popatrz na świat jego oczami.
„Dexter. Taki sympatyczny morderca", Douglas L. Howard (redaktor), Wydawnictwo Helion. Premiera: 08.09.2011

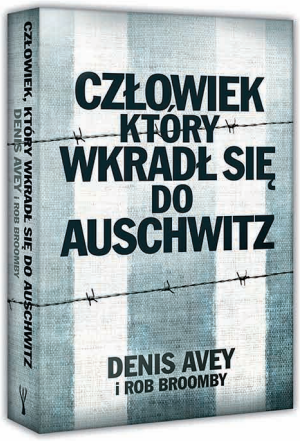

Denis Avey zaciągnął się do wojska w 1939 roku. Uczestniczył w walkach w Afryce Północnej w szeregach 7 Dywizji Pancernej. Gdy dostał się do niewoli, umieszczono go w jenieckim obozie pracy E715 w Monowicach. Tam dowiedział się o okrucieństwach, jakich dopuszczano się wobec więźniów sąsiedniego obozu koncentracyjnego. By zostać świadkiem bestialstwa nazistów zrezygnował z ochrony, jaką dawał mu mundur brytyjskiego żołnierza. Przebrany w pasiak żydowskiego więźnia dwukrotnie wkradł się do Auschwitz III – miejsca, w którym wyniszczającą pracą dla niemieckiego koncernu IG Farben skazywano więźniów na powolną śmierć. Denis Avey przeżył również tragiczny marsz śmierci, w który przerodziła się ewakuacja tysięcy więźniów przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Po długiej wędrówce przez Europę Środkową Avey w końcu wrócił do ojczyzny.
Przez wiele lat nie był w stanie mówić o bolesnych wydarzeniach z przeszłości, nawiedzających jego myśli i dręczących go w sennych koszmarach. Dziś Denis Avey opowiada swoją historię. Jest ona równie porywająca, jak wzruszająca; ukazuje losy zwykłego człowieka, którego głęboko zakorzenione poczucie moralności i zdumiewająca odwaga uczyniły kimś niezwykłym.
„Człowiek, który wkradł się do Auschwitz", Denis Avey i Rob Broomby,
Wydawnictwo Insignis.
Premiera: 21.09.2011

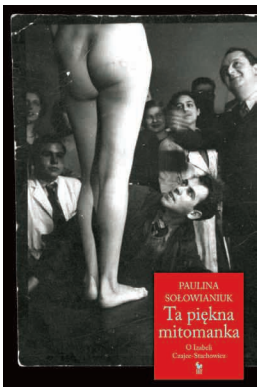

Biografia Izabeli Czajki-Stachowicz, pisarki, reporterki, gwiazdy przedwojennych salonów i kawiarni literackich. Opowieść o dramatycznych losach kobiety, muzy i przyjaciółki wielu pisarzy (J. Tuwim, W. Gombrowicz, St. I. Witkiewicz), malarzy (J. Czapski, R. Kramsztyk, T. Ociepka), badaczy i twórców (F. Fiszer, St. Lorentz) na barwnym tle dwudziestolecia międzywojennego i czasów powojennych.

„Ta piękna mitomanka", Paulina Sołowianiuk, Wydawnictwo Iskry.
Premiera: 15.09.2011.

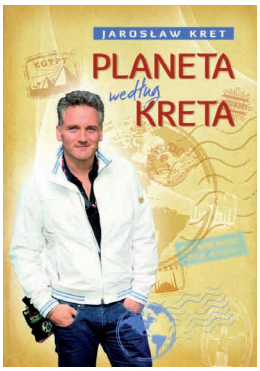

Jarosław Kret w swojej działalności reporterskiej i dziennikarskiej przemierzył niemal cały świat! Od lat łączy pracę i życiową pasję. Ma w sobie potrzebę ciągłego odkrywania świata. Był w miejscach bliskich i popularnych, jak Alpy czy Wenecja, ale też bardzo odległych i egzotycznych, jak Malediwy lub Madagaskar. Chętnie dzieli się wrażeniami ze swoich wypraw.

W najnowszej książce zabiera czytelników do miejsc szczególnie mu bliskich. W ujmujący sposób opowiada o niezwykłych zabytkach, osobliwych zwyczajach, a przede wszystkim niepospolitych ludziach, których spotkał, ich zajęciach i tradycjach. W kolejnych rozdziałach jak w kalejdoskopie zmieniają się barwne obrazy: Tunezja, Egipt, Argentyna, Syria, Mauritius...

Autor niezwykle zajmująco ukazuje magię świata, odkrywa przed nami nieznane, zaskakuje ciekawostkami. W miejscach, o których wydawałoby się napisano już wszystko, odnajduje zapomniane historie. Nie pomija też tematów istotnych dla danej kultury, przybliża na przykład rolę kobiety w krajach arabskich. W swoich relacjach z podróży nie zapomina również o wątkach polskich opisując pracę polskich misjonarzy na Madagaskarze i archeologów w Libanie.

„Planeta według Kreta", Jarosław Kret, Wydawnictwo Naukowe PWN. Premiera: 09.09.2011.

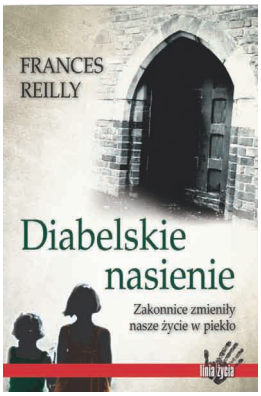

Belfast, Irlandia Północna, grudzień 1956 r. Trzy siostry, 6-letnia Loretta, 2-letnia Frances i 8-miesięczna Sinead, trafiają do sierocińca prowadzonego przez katolickie zakonnice – Ubogie Siostry z Nazaretu. Dziewczynki do schroniska oddaje ich własna matka. Dlaczego? Przyczyny tej decyzji nigdy nie staną się do końca jasne. To średnia z sióstr, Frances, zdecyduje się po latach opowiedzieć swoją historię.

Dzieciństwo spędzone w Zakonnym Domu Nazaretańskim okazało się koszmarnym doświadczeniem. Okrucieństwo zakonnic, które znęcały się nad swoimi podopiecznymi, bijąc je i upokarzając psychicznie oraz cieleśnie, zdawało się nie mieć żadnych granic. Z biegiem lat również stosunki między wychowankami klasztoru stawały się coraz bardziej napięte. Eskalowała przemoc seniorek względem juniorek, a sierocińcem rządziło brutalne prawo pięści.

Po wielu próbach ucieczki Frances i Sinead trafiają do schroniska dla trudnej młodzieży St Joseph's Training School. Panuje w nim podobny reżim, choć dziewczyny – zbuntowane i harde – nie dają się sprowadzać zakonnicom do roli ofiar. Panuje tam nieustanna walka i próba sił. Właśnie w St Joseph's dopełnia się wewnętrzna przemiana Frances – nie jest już bezbronną ofiarą, a potrafi bezwzględnie walczyć o swoje...

„Diabelskie nasienie", Frances Reilly, Wydawnictwo Naukowe PWN. Premiera: 06.09.2011.

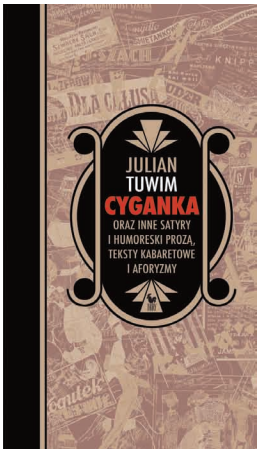

Tuwim poeta jest dobrze znany, Tuwim prozaik znacznie mniej. Jego proza przejawia się przede wszystkim w postaci tekstów humorystycznych i satyrycznych, których wybór prezentujemy w niniejszym tomiku.

Fabuła nigdy poety zbytnio nie interesowała, dlatego mini-opowiadania (m.in. słynny Ślusarz), oparte są przede wszystkim na rozmowie. Mamy tu ponadto: wywiad, wizytę, relację dziennikową, felietony (czasem pseudointerwencyjne), zarządzenie urzędowe, i sprawozdania prasowe z wypadku. I listy. Listy prywatne, do redakcji, od redakcji, listy otwarte. A prócz tego niby odkrycie naukowe, recenzję nieistniejącego dzieła z dziedziny nieistniejącej nauki i hasło do słownika polszczyzny. Drugą część książki wypełniają miniaturowe prozy, to znaczy aforyzmy i sentencje. Tuwim uprawiał je w różnych okresach życia, różnie nazywając i stosownie do tytułu zmieniając nieco ich charakter. Tom zamykają teksty kilku skeczów i monologów, w tym część ogłoszonych po raz pierwszy.

„Cyganka oraz inne satyry i humoreski prozą, teksty kabaretowe i aforyzmy", Julian Tuwim, Wydawnictwo Iskry.
JUŻ W KSIĘGARNIACH.

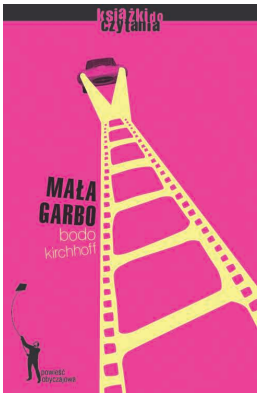

Przed napadem na bank sprawdź, czy są w nim pieniądze. Strzelając na postrach, uważaj, by kula nie trafiła staruszki. Porywając samochód, upewnij się, że jest pusty. Możesz bowiem niechcący porwać młodziutką gwiazdę filmową i zwrócić przeciwko sobie nie tylko policję, ale i cały świat mediów.

Na skuloną na tylnym siedzeniu dziewczynkę w kostiumie anioła czeka już na planie cała ekipa. Mają nakręcić kluczową scenę filmu i tak łatwo się nie poddadzą. Porywacz żąda czterech milionów okupu i ukrywa się wraz z małą gwiazdą w zaśnieżonym lesie. Przed nimi ciężka noc, która odmieni ich życie.

Czy coś może połączyć przestępcę wiecznie prześladowanego przez pech i dziecko, któremu wszystko się zawsze udaje? Bodo Kirchhoff napisał mistrzowską, nasyconą emocjami powieść, która opowiada o tym, jak odróżnić prawdziwe życie od gry pozorów.

„Mała Garbo", Bodo Kirchhoff, wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
JUŻ W KSIĘGARNIACH.

Pełna humoru, autoironii, błyskotliwych żartów i zabaw słowem, a zarazem ciepła i serdeczna powieść młodego, mieszkającego w Polsce rosyjskiego dziennikarza (ale równocześnie biologa, podróżnika, barda i bystrego obserwatora rzeczywistości) prezentuje świat z punktu widzenia samca: mężczyzny i zwierzęcia, ciekawego nowości zdobywcy i wnikliwego, precyzyjnego badacza otoczenia.

„Fajnie być samcem!", Dmitrij Strelnikoff, Wydawnictwo Iskry. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

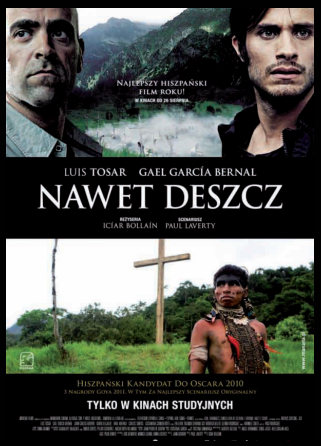

Sebastian (Gael García Bernal) – reżyser idealista – i Costa, jego producent (Luis Tosar) realizują w Boliwii film o przybyciu Kolumba do Ameryki. Pragną ukazać wielkiego odkrywcę w sposób daleki od wyidealizowanej wersji szkolnych podręczników – żądni złota Kolumb i jego świta brutalnie rozprawiają się z rdzennymi mieszkańcami Ameryki. Z powodów finansowych kosztowna produkcja powstaje w Boliwii, najbardziej indiańskim i najtańszym z krajów latynoskich. Realizacja filmu idzie wyśmienicie do momentu gdy w regionie wybucha tzw. „wojna o wodę" (faktycznie miała miejsce w 2000 roku): zamieszki i strajki wywołane oddaniem miejskich wodociągów amerykańskiej korporacji, która wprowadza horrendalne ceny za korzystanie z wody pitnej. Rozpoczyna się podwójna walka rdzennych mieszkańców Boliwii z najeźdźcami z Zachodu – w filmie i w rzeczywistości. Costa i Sebastian staną przed trudną decyzją, czy są gotowi zrobić film za wszelką cenę, nawet kosztem indiańskich współpracowników i własnych ideałów.
„Nawet deszcz", reż. Iciar Bollain , dystrybucja Mañana
Już w kinach.

Od czasu, gdy żona doktora Roberta Ledgarda (Antonio Banderas), znanego chirurga plastycznego, spłonęła w wypadku samochodowym, próbował on stworzyć nową ludzką skórę, która mogłaby ją ocalić. Po dwunastu latach badań udaje mu się wyhodować skórę, będącą prawdziwą zbroją, chroniącą przed wszelkimi zagrożeniami. Przez lata eksperymentów i prób doktor Ledgard potrzebował trzech rzeczy: braku skrupułów, asystenta i królika doświadczalnego: najlepiej człowieka. Skrupuły nie były dla doktora żadnym problemem, najwierniejszą asystentką została Marilia (Marisa Paredes), kobieta opiekująca się nim od dnia jego narodzin, a jeśli chodzi o doświadczalnego królika... Ledgard nie bał się sięgnąć po najbardziej drastyczne rozwiązanie...
„Skóra,w której żyję", reż. Pedro Almodóvar, dystrybucja Gutek Film.
Premiera: 16.09.2011.

Główny bohater – Jitze – ma dwadzieścia lat. Podróżuje dookoła świata, odwiedzając turnieje gier komputerowych. Podczas pobytu w Tajpej zaczyna boleć go ręka i jest zmuszony do kilkudniowego odpoczynku. W swoim hotelu poznaje dziewczynę z krwi i kości i zaczyna zdawać sobie sprawę, co to żyć w świecie prawdziwych ludzi i prawdziwych problemów..
„Jesteś tam?", reż. David Verbeek, dystrybucja Vivarto.
Premiera: 16.09.2011.

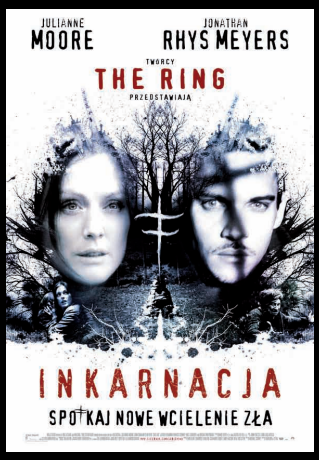

Giza (Barbara Lubos-Święs) mieszka ze swoim mężem Erwinem (Andrzej Mastalerz) i dwójką dzieci w familoku na Śląsku. Erwin stracił pracę w kopalni i teraz zajmuje się wynoszeniem złomu z opuszczonych hal. Uporczywie szuka pracy, próbując dostosować się do nowej rzeczywistości. Stara się sprostać wymaganiom opanowania obsługi komputera i znajomości języków obcych, stawianym przez pracowników urzędu pracy. Mimo wielkiej miłości łączącej głównych bohaterów, brak pieniędzy wywołuje coraz częstsze kłótnie... Przez splot okoliczności oraz przypadków, Giza poznaje elegancką Monikę (Anna Guzik), która proponuje jej pracę w klubie nocnym. Na początku Giza tylko sprząta, ale wkrótce otrzymuje bardziej intratną propozycje.
„Ewa", reż. Adam Sikora, Ingmar Vilqist, dystrybucja Spectator . Premiera: 23.09.2011.

Cara Jessup (Julianne Moore) jest uznanym lekarzem psychiatrą, specjalistką w dziedzinie rozpoznawania syndromu osobowości mnogiej. W swojej praktyce lekarskiej spotyka się z przypadkiem chorego psychicznie pacjenta – przestępcy (Jonathan Rhys Meyers). Niesamowity kontakt z czystym złem uosabianym przez pacjenta podważa teorie naukowe Cary i narusza porządek jej prywatnego świata. Tajemnicza i niewyjaśniona śmierć ojca Cary staje się początkiem niebezpiecznych zdarzeń, w które zostaje zaplątana ona sama oraz jej córka.
„Inkarnacja", reż. Mans Marlind, Bjorn Stein, dystrybucja Kino Świat. Premiera: 23.09.2011.

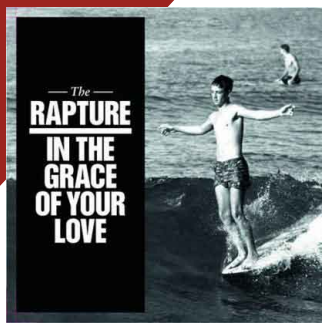

Wielki powrót The Rapture!
„In The Grace Of Your Love" eksploruje zarówno dawny styl zespołu jak i ich nowe fascynacje dając w efekcie eklektyczne brzmieniowo, fascynujące dzieło. Wpływy lat 80-tych mieszają się z elementami disco, house, soulu, a nawet folku - udźwignąć takie stylistyczne wolty i wyjść z tego z twarzą mogą tylko The Rapture! A wszystko spięte charakterystycznym głosem Luke'a Jennera, dzięki któremu każdy kolejny utwór zespołu brzmi wyjątkowo. Za produkcję materiału odpowiedzialny jest Philippe Zdar, znany ze współpracy z Phoenix, Beastie Boys i Chromeo. Płytę promuje nagranie How Deep Is Your Love ?
„In The Grace Of Your Love", Rapture, Universal Music Group.
Premiera: 02.09.2011

Zapis koncertu piosenek Wojciecha Bellona, który odbył się 17 listopada 2010 roku w ramach III edycji „Festiwalu Twórczości Korowód", w 25 rocznicę śmierci artysty.
Piosenki Wojtka Bellona w zupełnie nowych aranżacjach zaśpiewali jego przyjaciele, wśród których znaleźli się: Małgorzata Ostrowska, Anna Treter, Maciej Balcar, Grzegorz Bukała, Jerzy Filar, Jacek Kleyff, Krzysztof Myszkowski, Jorgos Skolias, Tomasz Wachnowski. Solistom towarzyszył zespół muzyczny w składzie: Dominik Bieńczycki, Wojciech Bobrowski, Tomasz Hernik, Jan Hnatowicz, Artur Malik, Adam Niedzielin. Wystąpiła również, założona przed laty przez Wojciecha Bellona „Wolna Grupa Bukowina".
„Pieśni Łagodnych - Koncert Piosenek W. Bellona", EMI Music Poland.
Premiera: 06.09.2011

Staind powraca do korzeni. Siódmy album amerykańskiego zespołu zadowoli wszystkich tych, którzy tęsknili za brzmieniami z początków działalności i cięższą gitarą. Mike Mushok zadbał o ciężkie riffy i piękne melodie, zaś przejmujące historie w tekstach dostarczył wokalista Aaron Lewis.
Do promocji krążka wybrano singel „Eyes Wide Open". Kolejnym została piosenka „Not Again". Płytę wyprodukował nominowany do Grammy producent Johnny K. (Disturbed, Sevendust). Całość nagrano w studiu należącym do Aarona w Massachusetts.
„Staind", Staind
Warner Music Poland.
Premiera: 09.09.2011

Pablo Hudini w końcu zabrał się za długo zapowiadany materiał solowy. W tym ambitnym zadaniu wspomogli go Jurek Zagórski (Maria Peszek, Natu) i Dominik Trębski (Muzykoterapia) wzmocnieni obecnością znanego warszawskiego perkusisty młodego pokolenia Wojtka Sobury.
W tekstach Pablo próżno szukać oklepanych podwórkowych sloganów i śladów osiedlowych sag. Sam mając już trochę lat na karku, Hudini starał się unikać banału i ze świadomością odpowiedzialności jaka na nim ciąży, starał się powiedzieć coś ciekawego na swej pierwszej autorskiej płycie nagranej prawie 12 lat od debiutu na scenie. Jego liryka pełna jest tęsknoty za beztroską, skrytych marzeń, niechęci do dorastania, rozczarowaniu rzeczywistością, mocy umysłu, uczuć i emocji - czyli poprostu o ydżaku.
„Ydżak", Pablo Hudini, EMI Music Poland.
Premiera: 13.09.2011

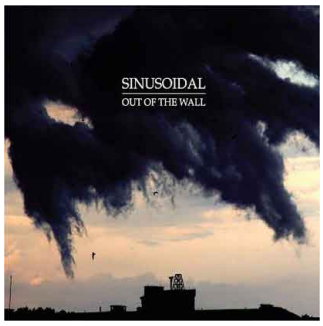

W 3 miesiące po bardzo dobrze przyjętej przez publiczność i krytyków EP-ce wrocławskiego duetu Sinusoidal, w sklepach pojawia się ich pełnowymiarowy longplay zatytułowany „Out Of The Wall". To, co w kilku miniaturach zapowiadała czerwcowa EP-ka, doczekało się muzycznego rozwinięcia na płycie. O ile jednak na EP Sinusoidal stawiał przede wszystkim na subtelny, ulotny klimat, „Out Of The Wall" wydaje się zdecydowanie bardziej zróżnicowany muzycznie. Znajdziemy tu utwory zwiewne i delikatne ale też „bujające", z suchym trip-hopowym bitem i charakterystycznym groovem; zarówno pełne uroku dźwiękowe plamy, jak i piosenki o bardziej wyrazistych melodiach; pełne subtelnego wdzięku elektroniczne impresje jak i kompozycje nie pozbawione jazzowych akcentów. A naturalnym spoiwem dla nich wszystkich jest oniryczny wokal Ady Styrcz. Całość brzmi bardzo eterycznie i oszczędnie, mnóstwo tu ambientalnych przestrzeni, ciekawych harmonii, selektywnych zgrzytów i trzasków, syntetycznych bitów i analogowego ciepła. Ale ta muzyka – mimo, że wydaje się tak lekka i ulotna – nie ma jednak najmniejszej ochoty „ulecieć" z pamięci. I mimo, że przecież niełatwa, posiada niebywałą łatwość uwodzenia słuchacza. Szczególnie dotyczy to kilku naprawdę „przebojowo" skrojonych utworów, jak choćby znanego już z EP-ki singla „Cookie with a surprise" czy refleksyjnego „I'm nobody". Michałowi Siwakowi i Adriannie Styrcz udało się za pomocą zupełnie minimalnych środków wyrazu stworzyć płytę z niezupełnie minimalnymi ambicjami, skoro ich muzyką zachwycony był sam Tricky. I nie ma się co dziwić: po sukcesie Jamiego Woona przyszedł czas na sukces Sinusoidal – bo zupełnie nie mamy podstaw, by „Out Of The Wall" uważać za coś gorszego.
„Out of the wall", Sinusoidal, LUNA Music.
Premiera: 20.09.2011

Najbardziej wyczekiwana płyta tego rocku to składający się z 11 utworów „Velociraptor!" zespołu Kasabian.
Następca „West Ryder Pauper Lunatic Asylum" powstawała w rodzinnym mieście zespołu - Leicester. Materiał zmiksowany został natomiast w San Francisco. Autorem i producentem dzieła jest członek zespołu - Sergio Pizzorno. - 'Velociraptor!' to wielki skok w karierze największej brytyjskiej kapeli - zapowiadają.
Pierwszym oficjalnym singlem z albumu jest kompozycja „Days Are Forgotten". Singiel spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno fanów, jak i krytyków muzycznych.
Kasabian był gwiazdą Open'er Festival 2010, gdzie na głównej scenie zagrał dla zgromadzonej ponad 70.000 publiczności.
„Velociraptor!", Kasabian, Sony Music.
Premiera: 19.09.2011

Pomyśl dwukrotnie, zanim przyciśniesz Drukuj.